

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **A.F.**

skazanej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. w dniu 12 kwietnia 2018 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w B.

z dnia 18 lipca 2017 r., sygn. akt II AKa [...] /17

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B.

z dnia 14 kwietnia 2017 r., sygn. akt III K [...] /17,

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić na rzecz adw. P.B. (KA w B.), jako obrońcy skazanej wyznaczonemu z urzędu, kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), obejmującą już należny podatek VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazaną od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 18 lipca 2017 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 14 kwietnia 2017 r., wniósł obrońca skazanej. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. obrażę prawa materialnego, w tym art. 15 § 1 k.k. w związku z kwalifikacją prawną czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., poprzez uznanie, że

w niniejszej sprawie doszło do usiłowania zabójstwa w zamiarze ewentualnym, a więc że zachowanie oskarżonej wskazywało, że godziła się ona na śmierć pokrzywdzonego - podczas gdy z ustaleń Sądu wynika, że oskarżona po zadaniu ciosu zdawała sobie sprawę, że ofiara żyje, nie powtórzyła ataku, a także przestraszyła się, że mogła zrobić K.K. krzywdę choć myślała, że ten może udawać. Z relacji świadków wynika natomiast, że telefon A.F. był niesprawny, co uniemożliwiało jej wezwanie pogotowia. Co więcej, straciła ona przytomność, a odzyskała ją na krótko przed pojawieniem się policji i pogotowia (vide zeznania H.G. i B.F.). Biorąc pod uwagę powyższe przyjąć należy, że „jeżeli z zachowania sprawcy — braku powtórzenia zamachu mimo oczywistej możliwości uczynienia tego i dogodnej sytuacji - wynika, że odstąpił od ponowienia zamachu, to oczywiste jest, iż sprawca odstąpił od zamiaru popełnienia przestępstwa. Wówczas w drodze analogii należy stosować przepis art. 15 § 1 k.k.” (tak wyr. SA w Katowicach z 13.7.2006 r., II AKa 197/06, KZS 2006, Nr 11, poz. 42).

2. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego z naruszeniem procesowej zasady obiektywizmu, wbrew zasadom logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającej na:

- całkowitym zdyskredytowaniu zeznań pokrzywdzonego K.K. odnośnie do ewentualnego sprawstwa oskarżonej, a także jej zachowania po zarejestrowaniu rany klutej pokrzywdzonego - podczas gdy K.K., będąc pokrzywdzonym w niniejszej sprawie, nie miał żadnych powodów, aby nakreślać wersję zdarzeń korzystną dla oskarżonej,

- całkowicie wybiórczej i dowolnej ocenie zeznań świadków: B.F. i H.G. oraz obdarzenie ich walorem wiarygodności jedynie w zakresie niekorzystnym dla skazanej A.F. (m.in. w zakresie sprawstwa skazanej, jak i jej zachowania po zaistniałym zdarzeniu), z jednoczesnym przemilczeniem okoliczności, o których mówili świadkowie świadczących na korzyść A.F. (m.in. odnośnie do charakteru wcześniejszych zachowań skazanej co do K.K., braku możliwości zadzwonienia na pogotowie ze względu na rozbitą telefon, czy ataku choroby bezpośrednio po

zdarzeniu), co czyni ocenę zeznań powyższych świadków niezgodną z zasadami wyrażonymi w przepisach, o których wyżej.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie mu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu

W odpowiedzi na tę kasację, Prokurator Rejonowy w B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja może być wniesiona jedynie z powodu bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. lub innego, ale rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego. To rolą skarżącego jest przy tym wykazanie, że doszło do podnoszonego przez niego naruszenia prawa w rzeczywistości i że mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie ma zaś wybitnie polemiczny charakter. Jej zarzut pierwszy stanowi powtórzenie zarzutu apelacji, natomiast zarzut drugi to „rozbudowana” wersja zarzutu środka odwoławczego. Ponadto podkreślić trzeba, że okoliczności podnoszone obecnie w kasacji były już wskazywane w uzasadnieniu apelacji. Opisane tu postąpienie obrońcy mogłoby okazać się skuteczne jedynie wówczas, gdyby Sąd odwoławczy nie odniósł się do jakiegoś zarzutu apelacji w ogóle albo ustosunkowanie to byłoby nieprawidłowe. Rzecz jednak w tym, że Sąd Apelacyjny rozważył wszystkie zarzuty środka odwoławczego i wskazał powody, dla których apelacja obrońcy nie została uwzględniona. Przytoczona na poparcie zajętego stanowiska argumentacja tego Sądu zasługuje na pełną aprobatę. Skarżący w kasacji prowadzi jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Okręgowy, słusznie następnie zaaprobowanymi przez Sąd Apelacyjny, nie podnosząc nawet naruszenia przepisów dotyczących kontroli odwoławczej (art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.).

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów kasacji podnieść trzeba, że już Sąd odwoławczy trafnie podkreślił, iż nie może budzić wątpliwości, że oskarżona przewidywała możliwość śmierci pokrzywdzonego i godziła się na taki skutek,

za czym przemawia użycie przez nią noża o długości ostrza 18,7 cm, którym zadała cios w klatkę piersiową ofiary, gdzie umiejscowione są newralgiczne dla życia organy oraz sama siła ciosu. Ponadto okoliczność, że oskarżona, mając świadomość, że pokrzywdzony żyje, nie ponowiła ataku, nie świadczy o dobrowolnym odstąpieniu od zamiaru popełnienia przestępstwa. Wszak raz zadany przez nią cios był na tyle silny i skuteczny, że gdyby nie reakcja świadków i szybka interwencja medyczna, skutek w postaci zgonu K.K. z wysokim prawdopodobieństwem by nastąpił. Ponadto z uwagi na stan nietrzeźwości oskarżonej trudno było mówić o świadomym odstąpieniu przez nią od zamiaru zabójstwa; sama przecież twierdziła, że nie pamięta kluczowego momentu zajścia. Zasadnie wywodził już zresztą Sąd Okręgowy, że pewne opamiętanie, które przyszło po zadaniu ciosu, jak również nieponowienie ciosu, choć ofiara jeszcze żyła, zdecydowało jedynie o nieprzyjęciu zamiaru bezpośredniego zabójstwa. W konsekwencji tych uwag zastosowanie art. 15 § 1 k.k. nie wchodziło w rachubę. Tym samym zarzut pierwszy kasacji jest całkowicie bezzasadny.

Podobnie zresztą ocenić należało zarzut drugi tej skargi. Ma on również jedynie polemiczny charakter. Sąd odwoławczy słusznie wywiódł już, że prawidłowe były ustalenia dotyczące zachowania oskarżonej po zdarzeniu. Po zadaniu ciosu pokrzywdzonemu, ściągnęła ona bowiem go za nogę z łóżka mówiąc: „nie świruj, nic ci nie jest”, sprzeciwiała się wezwaniu karetki, uznając, że K.K. nie grozi żadne niebezpieczeństwo, choć świadkowie zdarzenia przestraszyli się, że może on umrzeć. Jak wynika przy tym z jej wyjaśnień, w których ustosunkowała się do twierdzeń H.G., że telefon był zepsuty, posiadała wówczas sprawny telefon (k. 404). To jednak jej matka musiała udać się do sąsiadów, aby wezwać pomoc, a gdy ta pomoc już nadeszła, oskarżona dalej nie widziała potrzeby zabrania pokrzywdzonego do szpitala. Podkreślenia wymaga także, że już Sąd pierwszej instancji prawidłowo wykluczył realność domysłów prezentowanych w zeznaniach K.K., że mogło być tak, iż tak poważne obrażenia mógł zadać sobie sam (uzasadnienie s. 4). Zatem, wbrew twierdzeniom kasacji, oskarżona nie przejęła się losem pokrzywdzonego i – choć było to możliwe - nie udzieliła mu żadnej pomocy. Dokonana zaś ocena dowodów uwzględniała wymogi art. 4 i 7 k.p.k., co słusznie zaaprobował Sąd Apelacyjny.

Wszystkie te względy przekonują, że nie doszło w postępowaniu odwoławczym do naruszeń prawa procesowego wskazywanych w kasacji. Nie wykazano bowiem, aby wchodziło w rachubę zastosowanie art. 15 § 1 k.k. lub że ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie uwzględniała wymogów art. 4 bądź 7 k.p.k., co wadliwie miał skontrolować Sąd odwoławczy. Wniesiona kasacja stanowi jedynie polemikę z przyjętymi ustaleniami faktycznymi i próbę wywołania ponownej, acz niedopuszczalnej, kontroli odwoławczej przez Sąd Najwyższy. Tym samym skargę tę ocenić należało jako oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy uwzględnił nadto wniosek obrońcy z urzędu i zasądził mu stosowne wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji w niniejszej sprawie.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w postanowieniu.

ał